

Artur Życki

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-7435-3325>
e-mail: azycki@ujk.edu.pl

Polska dyplomacja wobec Związku Radzieckiego po przewrocie majowym

Wprowadzenie

Kończąca się I wojna światowa obok ogromu cierpień i strat materialnych doprowadziła do zmian na mapie politycznej Europy. Na gruzach trzech monarchii powstały nowe państwa, w tym Polska, a w Rosji bolszewicy powołali do życia Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Radziecką. Reżimu narzuconego przez bolszewików po październiku 1917 roku współcześni nie rozumieli, najogólniej rzecz biorąc, zmierzał on do znacjonalizowania własności i myśli przy zachowaniu jedności terytorialnej państwa. Była to udana przez wiele dziesięcioleci próba zastąpienia starego, nieskutecznego samodzielnego dwudziestowiecznym totalitaryzmem¹. W praktyce bolszewicy wprowadzili monopartyjną dyktaturę. Zagubienie i dezorientację współczesnych, wynikające ze znalezienia się w zupełnie odmiennych od dotychczas znanych okolicznościach, oddaje jeden z niezależnych jeszcze na początku 1918 roku dzienników „Wieczernyje Ogni”. Rewolucja, sankcjonując terror, często przypadkowy i doprowadzając do niepotykanej w dziejach możliwości awansu ludzi z nizin społecznych, a nawet z marginesu zmieniła dotychczasowe postrzeganie rzeczywistości. Wstrząśnięci tym stanem rzeczy redaktorzy gazety pytali w artykule odredakcyjnym: *Dlaczego nie jesteśmy jeszcze wszyscy w domu wariatów?*² Polska natomiast odrodziła się jako republika demokratyczna o parlamentarno-gabinetowym systemie rządów. Obowiązywał trójpodział władzy, ustawodawstwo socjalne, prawa wyborcze kobiet. Konstytucja marcowa z 1921 roku była gwarantem praw i wolności obywatelskich.

Bolszewicy parli do rewolucji światowej, a na drodze ich imperialistycznej polityki, zwanej przez nich internacjonalistyczną, stała Polska. Z kolei nad Wisłą ścierały się dwie koncepcje polityki wobec Rosji: federacyjna piłsudczyków oraz inkorporacyjna

¹ M. Smoleń, *Stracone dekady / Historia ZSRR 1917–1991*, PWN, Warszawa–Kraków 1994, s. 11.

² R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, PWN, Warszawa 1994, s. 667.

– endeków. Program federacyjny łączył powstanie niepodległej Polski z rozbiem imperium rosyjskiego i przewidywał powstanie wielu państw buforowych oddzielających Polskę od Rosji. Endecja natomiast nie pragnęła rozbitcia Rosji, gdyż uważała, że rozgrywka polsko-niemiecka nie została zakończona z chwilą powstania państwa polskiego. Dlatego cały czas widziała w Rosji ewentualnego sprzymierzeńca, ale z powodów zasadniczych bycie na antypodach ideologicznych obydwu państw wykluczało głębsze porozumienie z Rosją bolszewicką. Interesy geopolityczne Warszawy i Moskwy były przeciwstawne, ich wypadkową była wojna 1919–1921 roku, a kulminacją Bitwa Warszawska 13–25 sierpnia 1920.

Pokój ryski (18 marca 1921) zakończył wojnę, a Bitwa Warszawska szybko uległa mitologizacji. Przeciwnicy Piłsudskiego (endecy, ludowcy, Kościół) zaczęli używać określenia Cudu nad Wisłą, co umniejszyć miało zasługi Marszałka. Piłsudczycy z kolei odwoływali się do tych wydarzeń, które obok legendy legionowej miały się stać mitem założycielskim Sanacji, dającym jej legitymację do sprawowania władzy po zamachu 1926 roku. Wojna i sama bitwa odcisnęły stygmat na społeczeństwach obu krajów, a zwłaszcza ich kręgach kierowniczych, jej piętno często uniemożliwiała prowadzenie normalnych, racjonalnych, dwustronnych relacji. I tak obroty handlowe pomiędzy oboma krajami były niewielkie, Polska była 17. partnerem handlowym ZSRR, co zważywszy na sąsiedztwo i fakt, że w 1913 roku 98% eksportu przemysłowego z Królestwa Polskiego było skierowane do Rosji, dobitnie świadczyło o skali niechęci i złych emocji we wzajemnych kontaktach³. Oba kraje zawarły traktat handlowy dopiero w obliczu wojny (19 lutego 1939), kiedy relacje polsko-niemieckie wchodziły w fazę konfliktu, a ZSRR nie zawarł jeszcze porozumienia z Niemcami, i de facto był on elementem gry obu partnerów wobec Berlina⁴. Atmosferę wzajemnych relacji dobrze oddaje prasa tamtego okresu. Rosjanie w artykułach na temat Polski powszechnie używali sformułowań wulgarnych, dobierali słownictwo o silnie pejoratywnym zabarwieniu emocjonalnym. Stosując obraźliwe zwroty, wzmacniali stare fobie, uprzedzenia i wielkoruski szowinizm, a oszczerstwa i kalumnie miały spotęgować pogardę i nienawiść do Polski. W Polsce rozpiętość ocen była bardziej szeroka od powtarzanych przez brukową prasę komunałów o „znacjonalizowanych żonach” i popularnego jeszcze w latach dwudziestych wizerunku bolszewika z nożem w zębach rozszarpującego niemowlę, przez rzeczywiście dobre i wyważone prace naukowe, aż po idealistyczny obraz ZSRR z komunikującego „Miesięcznika Literackiego” lub cukierkową wizję prezentowaną przez sławny „sowiecki” numer „Płomyka” z 1936 roku.

Zamach majowy dał pełnię władzy piłsudczykom w Polsce, zwycięscy przewrotu wzięli na siebie odpowiedzialność nie tylko za uzdrowienie sytuacji wewnętrznej w kraju, ale i za politykę zagraniczną Warszawy, w tym ostatnim aspekcie relacje ze wschodnim sąsiadem należały do najważniejszych.

³ *Problemy gospodarcze II Rzeczypospolitej*, red. K. Kozłowski, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1989, s. 72.

⁴ M. Smoleń, *op. cit.*, s. 147.

1. Sanacyjna koncepcja polityki wschodniej

Przewrót majowy nie przyniósł początkowo poważniejszych zmian w polskiej polityce zagranicznej, która od początku odzyskanej państwowości opierała się na dwóch sojuszach wojskowych, zawartych w 1921 roku z Francją i Rumunią. Po maju 1926 roku w polskich kręgach dyplomatycznych większe wpływy uzyskali ludzie związani z ideą prometejską mówiącą o potrzebie samostanowienia narodów zamieszkujących ZSRR. Natomiast oficjalnie w polskiej polityce wschodniej silniej niż dotychczas akcentowano koncepcję międzymorza, tj. bliskiego związku państw graniczących z ZSRR i ich solidaryzmu w relacjach z Moskwą. Pomimo tych niekorzystnych uwarunkowań w stosunkach wzajemnych Warszawy i Moskwy, rozpoczęty wcześniej dialog na temat układu polsko-sowieckiego o nieagresji nie został przerwany, lecz jedynie spowolniony. Następujące nieuchronnie wiązanie się Niemiec z Zachodem (8 września 1926 roku Niemcy zostały przyjęte do Ligi Narodów i otrzymały stałe miejsce w jej Radzie) zmusiło ZSRR do kontynuowania rozmów z Polską. Nie chodziło przy tym o Moskwie, by jak dotychczas była ona jedynym istotnym partnerem Berlina, tego stanu rzeczy nie dało się już utrzymać, lecz by zbliżenie Niemiec z Zachodem nie odbiło się na całokształcie współpracy ZSRR z Republiką Weimarską.

Wyrazem kontynuacji rozmów na linii Moskwa–Warszawa było przekazanie 24 sierpnia 1926 roku przez sowieckiego posła w Warszawie Piotra Wojkowa ministrowi spraw zagranicznych Polski Augustowi Zaleskiemu moskiewskiego projektu paktu o nieagresji pomiędzy ZSRR a RP. Nie zbliżał on stanowisk, ale podtrzymywał dialog stron. Dialog ten wkrótce poddano ciężkiej próbie. 28 września 1926 roku ZSRR podpisał z Litwą pakt o nieagresji i neutralności, w którym obie strony powoływały się na traktat pokojowy zawarty 12 lipca 1920 roku. Na jego mocy Wilno zostało uznane za integralną część terytorium Litwy. Takie stanowisko Kremla stało w jaskrawej sprzeczności z traktatem ryskim i potęgowało wzajemną niechęć Warszawy i Moskwy⁵.

W styczniu 1927 roku przybył do Moskwy nowy polski poseł Stanisław Patek. W kwietniu strona polska przedstawiła kwestie, które negocjowany układ polsko-sowiecki powinien zawierać. Punktem spornym było stanowisko Warszawy odnośnie do konieczności połączenia polsko-sowieckiego paktu o nieagresji z analogicznymi pakami, które w tym samym czasie ZSRR powinien zawrzeć z: Łotwą, Estonią i Finlandią oraz niepodważalność zobowiązań Polski wobec Rumunii⁶. Rozmowy te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, niemniej jednak sam fakt ich prowadzenia częściowo łagodził istniejące napięcia pomiędzy obydwojma państwami. Nawiązano w tym czasie również kontakty wykraczające poza sferę *stricte* polityczną. W maju 1927 roku przy-

⁵ M. Smoleń, *op. cit.*, s. 146.

⁶ Dokumenty wniezionej polityki SSSR (DWP), t. X, dok. 80, s. 138–141, Notatka z rozmowy B. Stomoniakowa i M. Litwinowa ze S. Patkiem 5 IV 1927 r.

był do Polski Włodzimierz Majakowski⁷, a w październiku tego samego roku otwarto przedstawicielstwo Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) w Moskwie⁸.

Te pierwsze oznaki ocieplenia zostały przerwane konfliktem Polski z Litwą i ingerencją Moskwy w ten konflikt, z pozycji obrońcy interesów Kowna. 24 listopada 1927 roku poselstwo ZSRR w Warszawie wystosowało do polskiego MSZ notę przedstawiającą stanowisko sowieckiego rządu wobec konfliktu polsko-litewskiego. W nocy tej Moskwa ostrzegła, że pogwałcenie przez Polskę niepodległości Litwy uzna za krok wstępny do agresji na Związek Sowiecki⁹. Konflikt dotyczył Wilna, które Litwa uważała za swoją stolicę. Pod koniec 1927 roku nowy rząd litewski ogłosił stan wojny z Polską. Incydent ten został formalnie zażegnany rezolucją Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 roku¹⁰. Zahamowało to jednak toczące się z partnerem wschodnim rozmowy na temat paktu o nieagresji. Dialogowi i porozumieniu nie służył także fakt zamordowania 7 czerwca 1927 roku w Warszawie sowieckiego posła Piotra Wojkowa. Sprawcą tego czynu był rosyjski emigrant Borys Kowerda, korzystający z prawa azylu w Polsce. Podobnie oburzenie w Moskwie wywołała, nieudana wprawdzie, próba zamachu – 4 maja 1928 roku – na przewodniczącego sowieckiej misji handlowej w Polsce Aleksieja Lizariewa. Kreml obie te sytuacje, tj. konflikt z Litwą i zamachy na swych przedstawicieli w Warszawie, wykorzystał do wycofania się z prowadzonych pertraktacji. Za priorytetowe uznawał nadal stosunki z Niemcami, a dopóty istniał taki stan rzeczy, porozumienie z Warszawą było mało prawdopodobne. Wznowienie negocjacji na temat paktu nastąpiło dopiero w sierpniu 1931 roku, w zmienionej sytuacji w Europie.

20 maja 1928 roku wybory w Niemczech wygrali socjaldemokraci, którzy w odróżnieniu od prawicy byli przeciwni bliskiej współpracy z ZSRR. Ponadto aresztowanie sześciu inżynierów niemieckich w marcu 1928 roku i wytoczenie im procesu zwanego szachtyńskim spowodowało, że opinia publiczna w Niemczech była przeciwna Rosji¹¹. Latem 1928 roku Cziczeryn, chcąc poprawić te stosunki, polecił swym dyplomatom wysondować stanowisko Berlina co do możliwości podpisania nowego układu politycznego. Dyplomacja niemiecka, niezainteresowana tą inicjatywą, wspomniała jednak o możliwości współpracy w ramach tworzącego się paktu Brianda-Kellogga. Nowe kierownictwo sowieckiej dyplomacji, na której czele w sierpniu 1928 roku stanął Maksym Litwinow (choć jego formalna nominacja nastąpiła dopiero w 1930 roku¹²), zainteresowało się tą propozycją, lecz postanowiło wykorzystać ją w stosunkach nie z Niem-

⁷ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, „Książka i Wiedza”, t. III, Warszawa 1964, t. V, dok. 75, s. 143–145.

⁸ DWP, t. X, s. 575.

⁹ J. Ślusarczyk, *Polska a państwo radzieckie. Kalendarium: 1918–1939*, „AWM”, Warszawa 1996, s. 96.

¹⁰ S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, *Polska – Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925–1939*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1995, s. 38.

¹¹ Szerzej o procesie szachtyńskim pisze A. Solżenicyn, *Archipelag Gułag 1918–1956*, Nowe Wydawnictwo Polskie, Warszawa, 1990, s. 358–359.

¹² A. Joffe, *Wnieszajna politika Sowietского Sojuza 1928–32*, Moskwa 1968, s. 20.

cami, lecz z innymi państwami europejskimi, w tym głównie z Polską¹³. Na przełomie 1928/29 roku stosunki polsko-sowieckie koncentrowały się wokół wspomnianego paktu Brianda-Kellogga.

Pakt ten podpisano 27 sierpnia 1928 roku w Paryżu, poza prawno-międzynarodową strukturą Ligi Narodów. Była to wielostronna umowa międzynarodowa o charakterze pokojowym, czyli *Traktat o wyrzeczeniu się wojny jako narzędzia polityki międzynarodowej*. Nazwę swą zawdzięczał ministrowi spraw zagranicznych Francji Aristide Briandowi i sekretarzowi stanu USA Frankowi Kelloggowi. Pakt podpisały łącznie 63, a ratyfikowały 44 państwa. Miał on obowiązywać, gdy ratyfikują go wszyscy sygnatariusze i dokumenty ratyfikacyjne złożą w Waszyngtonie. Polska od początku była jego sygnatariuszem, a 6 września 1928 roku akces doń złożył Związek Sowiecki, co było pierwszym zewnętrznym zwiastunem nowej polityki zagranicznej Moskwy¹⁴.

Litwinow zaproponował Polsce podpisanie specjalnego protokołu, na mocy którego postanowienia paktu Brianda-Kellogga obowiązywałyby w stosunkach między ZSRR a Polską natychmiast po jego ratyfikowaniu przez oba kraje, tj. wcześniej niż pakt wejdzie w życie. Moskwa zapowiedziała, że z tą samą propozycją zwróci się do państw bałtyckich¹⁵. Była to spektakularna akcja mająca zaświadczyć przed międzynarodową opinią publiczną o pokojowych intencjach Moskwy. Na fali nastrojów pacyfistycznych, które w tym czasie zapanowały w Europie w związku z podpisaniem wspomnianego paktu i przygotowaniem do Światowej Konferencji Rozbrojeniowej, propozycję Litwinowa należy uznać za zręczne posunięcie propagandowe.

Warszawa, choć zdawała sobie sprawę z zakamuflowanych intencji Moskwy, propozycję przyjęła z zadowoleniem, tym bardziej że w toku negocjacji ustalono wspólne podpisanie protokołu przez Polskę, Estonię, Łotwę, Rumunię i ZSRR. Była to dotychczas główna rozbieżność stanowisk przy uzgadnianiu paktu o nieagresji pomiędzy Warszawą i Moskwą. Zatem osiągnięcie tego porozumienia mogło być prologiem do zawarcia w przyszłości paktu o nieagresji. Dyplomacja RP starała się konsekwentnie realizować politykę solidarności, to jest dążyła do uznania równych praw do pokoju i bezpieczeństwa wszystkich państw regionu, co można było też odczytać jako zapewnienie im równych warunków obrony na wypadek zagrożenia ze strony Moskwy. W grze tej nie uczestniczyła Litwa, której rząd w memorandum z 23 stycznia 1929 roku, odpowiadając pozytywnie na propozycję Kremla, co do przedterminowego wprowadzenia w życie postanowień paktu paryskiego, odmówił zarazem podpisania go razem z Polską.

9 lutego 1929 roku w Moskwie przedstawiciele pięciu państw: Estonii, Łotwy, Polski, Rumunii i ZSRR, podpisali protokół o przedterminowym wprowadzeniu w życie postanowień paktu Brianda-Kellogga. Znany jest w historii dyplomacji pod nazwą Pro-

¹³ A. Skrzypek, *Strategia pokoju. Radziecka polityka zbiorowego bezpieczeństwa w Europie 1932–1939*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1979, s. 45.

¹⁴ DWP, t. XI, s. 503–506, *Deklaracja o przystąpieniu ZSSR do porozumienia o wyrzeczeniu się wojny podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 r.*

¹⁵ *Ibidem*, t. XI, s. 640–643, *Nota rządu ZSRR do rządu Polski z dn. 29 grudnia 1928 r.*

tokołu Litwinowa. Rząd litewski przyłączył się do protokołu moskiewskiego 5 kwietnia 1929 roku. Wcześniej uczyniły to Turcja – 27 lutego i Persja – 3 kwietnia 1929 roku. Protokół Litwinowa był niewątpliwym sukcesem dyplomacji polskiej, która zdołała obronić ideę wielostronnego porozumienia regionalnego, dotąd konsekwentnie zwalczaną przez Związek Sowiecki. Było to zrealizowanie (w nieco odmierzonej formie i bez Finlandii) w koncepcji międzymorza, tj. współpracy państw od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego, prowadzących solidarną politykę – w podtekście – wymierzoną przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu. Dla Moskwy Protokół Litwinowa miał być zabezpieczeniem przed izolacją w Europie w związku ze zmieniającą się sytuacją w Niemczech i zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią, a także podobnych gróźb płynących ze strony Paryża¹⁶.

2. Wokół paktu o nieagresji

Początek lat trzydziestych to dla ZSRR dalsze narastanie niepokojących tendencji w polityce wewnętrznej Niemiec. W wyborach do Reichstagu, 14 września 1930 roku, parlamentarne centrum poniosło klęskę, triumfowali natomiast socjaldemokraci, a tuż za nimi znaleźli się komuniści i hitlerowcy. Niezależnie natomiast od konfiguracji politycznych cały czas bardzo dobrze rozwijała się współpraca gospodarcza pomiędzy Berlinem a Moskwą. 14 kwietnia 1931 roku zawarły one nową umowę handlową. Zamówienia sowieckie w Niemczech przekroczyły kwotę 900 milionów marek. ZSRR stał się największym importerem niemieckich maszyn i urządzeń – odbierał aż 1/3 produkcji niemieckiego przemysłu przetwórczego¹⁷. W dobie kryzysu gospodarka mocno, jak nigdy dotąd, spajała oba kraje, ale ich polityczne interesy zaczęły się rozchodzić. Niemcy coraz ściślej wiązały się z Zachodem, a ich sytuacja wewnętrzna zaczęła budzić poważny niepokój sowieckiego kierownictwa. Jeśli pomimo zwalczania socjalistów przy pomocy Kominternu można było wyobrazić sobie współpracę z niemieckimi socjaldemokratami, to dojście do władzy Hitlera stawiało pod znakiem zapytania całość dotychczasowej polityki zagranicznej Moskwy.

Stalin, który w tym czasie pokonał swoich najgroźniejszych przeciwników w partii i przy pomocy kolejnych czystek pozbył się starych bolszewików, przekształcił Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię/bolszewików (WKP/b) w organizację urzędniczo-biurokratyczną, stając się jej niekwestionowanym przywódcą. Przy pomocy eksperymentów społecznych pierwszej pięcioletki – kolektywizacji i industrializacji – budował nowe, powolne sobie społeczeństwo. Nie zamierzał też beczynnie czekać na rozwój wypadków w Niemczech, lecz postanowił stworzyć takie fakty w polityce europejskiej, które zastanowią Berlin, czy jego odejście od polityki Rapallo dobrze przysłuży się niemieckim narodowym interesom. Tą kartą przetargową była Polska. W 1930 roku na neutralnym gruncie w Ankarze padła ze strony dyplomacji sowieckiej

¹⁶ W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1994, s. 225.

¹⁷ A. Skrzypek, *op. cit.*, s. 52.

propozycja wznowienia pertraktacji związanych z paktem o nieagresji. Wystąpił z nią ambasador sowiecki w Turcji Jakow Suric do polskiego posła Kazimierza Olszanowskiego. W ślad za tym w październiku 1930 roku nowy poseł ZSRR w Warszawie (od stycznia 1930 roku) Władimir Antonow-Owsiejenko zwrócił się oficjalnie do ministra Augusta Zaleskiego „w sprawie zaktualizowania, dotychczas właściwie nigdy nie zerwanych rokowań w sprawie zawarcia jakiegoś układu politycznego, jak również podjęcia rokowań na temat traktatu handlowego”. Po wstępnych konsultacjach 23 sierpnia 1931 roku Stanisław Patek wręczył zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR, byłemu posłowi w Polsce, Lwowi Karachanowi nowy polski projekt paktu o nieagresji z sugestią, by posłużył za podstawę do podjęcia rozmów¹⁸.

Te posunięcia na linii Warszawa–Moskwa i nowa sowiecka inicjatywa były związane ze wspomnianą niepewną sytuacją w Niemczech. Wprawdzie 24 czerwca 1931 roku przedłużono na czas nieograniczony niemiecko-sowiecki układ o nieagresji i neutralności z 24 kwietnia 1926 roku, jednakże Reichstag go nie ratyfikował. Wówczas Litwinow zaproponował, by prezydent Rzeszy Paul Hindenburg, na mocy konstytucyjnych pełnomocnictw uczynił to, nie oglądając się na parlament, ten jednak odmówił. W takiej sytuacji strona sowiecka, nie dowierzając już Berlinowi, rozpoczęła rozmowy z Francją, w wyniku których parafowano dwustronny układ o nieagresji. Natomiast, by wzmocnić nacisk na Berlin, ZSRR rozpoczął również rozmowy z Polską¹⁹.

Parafowany w sierpniu 1931 roku pakt sowiecko-francuski Paryż negocjował bez konsultacji z Warszawą²⁰. Dopiero pod naciskiem prasy 23 września francuskie MSZ powiadomiło sowieckiego partnera o tym, iż podpisanie parafowanego paktu Francja uzależnia od podpisania przez Moskwę podobnego porozumienia z Polską. Taka postawa Paryża, przy komplikującej się sytuacji ZSRR na Dalekim Wschodzie i w Niemczech, zmusiła Kreml do poważnego potraktowania projektu Warszawy z 23 sierpnia 1931 roku. Od listopada tegoż roku toczono oficjalną rundę rokowań nad sformułowaniem ostatecznego tekstu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Brali w niej udział ze strony polskiej Stanisław Patek, a sowieckiej – Maksym Litwinow i Borys Stomonikow. Do 23 stycznia 1932 roku udało się uzgodnić treść dokumentu. Do ostatniej chwili największe rozbieżności dotyczyły punktu 3 układu, tj. uczestnictwa stron w porozumieniach skierowanych przeciw sobie i kwestii, czy pakt ma być podpisany niezwłocznie czy też na razie tylko parafowany. Sowiecka propozycja redakcji punktu 3 mogła podważyć sojusz Polski z Francją i Rumunią. W kwestii tej udało się doprowadzić do kompromisu. Jednakże sprawa sposobu wprowadzenia paktu w życie nadal nastroczała trudności. Litwinow argumentował, iż Moskwa jest niechętna koncepcji parafowania układu z powodu niesfinalizowania do tej pory parafy francuskiej i domagał się natychmiastowego podpisania uzgodnionej treści dokumentu. Patek z kolei twierdził, że

¹⁸ W. Materski, *op. cit.*, s. 242.

¹⁹ A. Skrzypek, *op. cit.*, s. 55.

²⁰ Odgłosy w Polsce na temat podpisania radziecko-francuskiego paktu w: *Ekonomiczieskaja Żizń*, 23 sierpnia 1931 r.

jego kompetencje pozwalają tylko na parafowanie paktu. Jako że w tych dniach ludowy komisarz spraw zagranicznych udawał się do Genewy, gdzie 2 lutego 1932 roku miało nastąpić otwarcie I Światowej Konferencji Rozbrojeniowej, na dalsze negocjacje nie było już czasu. Można było pakt parafować teraz bądź odłożyć na później ustalenie form wprowadzenia go w życie. W tej sytuacji ZSRR zdecydował się ustąpić, zaznaczając jedynie w protokole końcowym, że ratyfikacja paktu powinna nastąpić w ciągu miesiąca po jego podpisaniu. 25 stycznia 1932 roku polsko-sowiecki pakt o nieagresji został parafowany²¹.

Podobnie jak w latach 1926/27 podpisanie paktu Warszawa uzależniała od zawarcia analogicznych układów przez ZSRR z krajami bałtyckimi i Rumunią. Ten postulat dla strony polskiej był fundamentalny, gdyż ukazywał rzeczywiste intencje Moskwy. Pozostawienie krajów bałtyckich samym sobie dawałoby Kremlowi swobodę w relacjach z Rygą, Tallinem i Helsinkami, a przy związanych tym paktem rękach Warszawy uderzałoby bezpośrednio w ich byt państwowy. Państwa te były elementem równowagi w tej części Europy i jej zakłócenie było dla Polski nie do przyjęcia. Podobna była sytuacja Rumunii, z którą Polska, prócz wspólnych interesów politycznych była związana sojuszem militarnym. Wstrzymując się z podpisaniem paktu, polska dyplomacja zaczęła kwestię tę traktować jako środek nacisku na Moskwę w jej rokowaniach z państwami bałtyckimi i przede wszystkim z Rumunią. W zmieniającej się wówczas sytuacji politycznej w Europie Moskwa na te warunki musiała przystać. ZSRR podpisał pakt o nieagresji z Finlandią 21 stycznia 1932 roku²²; z Łotwą 5 lutego 1932 roku²³; i z Estonią 4 maja 1932 roku²⁴. Z Rumunią Moskwa nie zawarła w tym czasie paktu, lecz było to wynikiem stanowiska władz w Bukareszcie. Osiągnąwszy swoje cele polityczne, Warszawa wyraziła zgodę na podpisanie paktu. 25 lipca 1932 roku uroczyście podpisano w Moskwie pakt o nieagresji pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Pakt ten stanowił wielki sukces polskiej dyplomacji, świadczył o zmieniającej się konfiguracji politycznej w tej części Europy. Sojusz sowiecko-niemiecki został poważnie osłabiony, a pozycja Polski na arenie międzynarodowej wyraźnie się umocniła. Wydawało się, że dla Polski w stosunkach międzynarodowych nadchodzą lepsze czasy.

3. Relacje Warszawy i Moskwy w latach 1932–1939

Sprzyjającą dla siebie koniunkturę polityczną Warszawa chciała wykorzystać także wobec Francji. Piłsudski obawiał się bowiem, że sojusz z nią może być nieefektywny. Tak to ujął, przyjmując attache wojskowego Francji 24 października 1932 roku: „Tak, tak, musimy się mieć na baczności, Francja nas porzuci, Francja nas zdradzi”²⁵. Opinia ta zbiegła się w czasie ze zmianami w polskim MSZ. 2 listopada 1932 roku nowym ministrem spraw

²¹ A. Skrzypek, *Polsko-radziecki pakt o nieagresji z 1932 r.*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” 1976, t. XIII, s. 17–24.

²² DWP, t. XV, dok. 32, s. 45–48, Tekst paktu radziecko-fińskiego z 21 I 1932 r.

²³ *Ibidem*, t. XV, dok. 67, s. 83–86. Tekst paktu radziecko-łotewskiego z 5 II 1932 r.

²⁴ *Ibidem*, t. XV, dok. 201, s. 296–298. Tekst paktu radziecko-estońskiego z 4 V 1932 r.

²⁵ J. Laroche, *Polska lat 1926–35. Wspomnienia ambasadora francuskiego*, „Pax”, Warszawa 1966, s. 112.

zagranicznych został Józef Beck. 27 listopada 1932 roku Polska ratyfikowała pakt o nieagresji z ZSRR, a już w grudniu tego roku w Warszawie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. W stosunkach pomiędzy oboma krajami rozpoczęła się odwilż. Jej wyrazem na gruncie pozadyplomatycznym były ożywione wzajemne kontakty kulturalne. Między innymi w Warszawie w marcu 1932 r. otwarto wystawę malarstwa sowieckiego, którą uznano w Polsce za kulturalne wydarzenie roku²⁶. Na arenie międzynarodowej współpraca ta zaowocowała zwalczaniem koncepcji tzw. paktu czterech, z którą to inicjatywą w marcu 1933 roku wystąpił dyktator włoski Benito Mussolini. Myślą przewodnią tej koncepcji (w skład paktu miały wejść: Wielka Brytania, Francja, Włochy i Niemcy) było ustanowienie swego rodzaju dyktatoratu, który mógłby narzucać swą wolę innym państwom europejskim²⁷.

Warszawa wobec tej koncepcji zajęła stanowisko zdecydowanie negatywne i oświadczyła, iż nie będzie respektować jakichkolwiek ustaleń zawartych przez to gremium. Również dla ZSRR formuła „paktu czterech” była nie do przyjęcia. Marginalizowała bowiem pozycję Związku Sowieckiego w Europie i ostatecznie grzebała ducha Rapallo w stosunkach z Niemcami. Ta zbieżność interesów Moskwy i Warszawy, choć wyływała z różnych przesłanek, dawała szansę na dalszą wzajemną współpracę. Nastąpiła ona w związku z projektem konwencji określającej pojęcie agresora, przedłożonym przez Litwinowa, jako uzupełnienie paktu Brianda-Kellogga na Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie²⁸. Projekt ten stał się przedmiotem niekończących się dyskusji i rozważań. Wówczas, przywołując wcześniejszy precedens, tzw. Protokół Litwinowa, dyplomacja sowiecka zaproponowała podpisanie tej konwencji w gronie sąsiadów ZSRR. Największą przeszkodą była sprawa Rumunii, która nie miała podpisanego z ZSRR paktu o nieagresji. Jednakże fakt parafowania 7 czerwca 1933 roku „paktu czterech”²⁹ tak dalece zbliżył interesy Warszawy i Moskwy, że dało się pokonać wszystkie trudności. 3 lipca 1933 roku w Londynie Afganistan, Estonia, Łotwa, Persja, Polska, Rumunia, Turcja i ZSRR podpisały konwencję regionalną o definicji agresora³⁰. Była to niejako odpowiedź na „pakt czterech”. Do konwencji tej 22 lipca 1933 roku przystąpiła również Finlandia. Był to okres największego w okresie międzywojennym zbliżenia na linii Moskwa–Warszawa. Doszło wtedy do wielu wzajemnych kontaktów. Lotnicy sowieccy odwiedzili Polskę³¹, delegacje sowieckie uczestniczyły w Kongresie Nauk Historycznych w Warszawie (sierpień 1933)³² oraz w Ogólnopolskim Zjeździe Lekarzy

²⁶ J. Ślusarczyk, *op. cit.*, s. 111.

²⁷ Z. Mazur, *Pakt Czterech*, Instytut Zachodni, Poznań 1979, s. 177.

²⁸ DWP, t. XVI, dok. 32, s. 73–83. Przemówienie Litwinowa 6 II 1933 r. na Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie.

²⁹ A. Garlicki, *Od Brześcia do maja*, „Czytelnik”, Warszawa 1986, s. 190.

³⁰ „Dokumenty i materiały”, t. VI, dok. 35, s. 56–60. Tekst konwencji regionalnej o definicji agresji z 3 VII 1933 r.

³¹ „Dokumenty i materiały”, t. VI, dok. 41, s. 70–71.

³² *Ibidem*, t. VI, dok. 54, s. 85–87.

i Przyrodników (wrzesień 1933 r.)³³. Rozwijały się kontakty kulturalne. 29 października 1933 roku ukazał się specjalny numer „Wiadomości Literackich” (nr 47) w całości poświęcony kulturze sowieckiej, a w listopadzie „Litieraturnaja Gazieta” wydała numer poświęcony sztuce i literaturze polskiej. Polscy muzycy Karol Szymanowski i Grzegorz Fitelberg koncertowali w Moskwie. Wszystkie te wydarzenia były pochodną politycznej odwilży.

30 stycznia 1933 roku na czele niemieckiego rządu stanął Adolf Hitler³⁴. Jego dojście do władzy to czas wielkiej niewiadomej w dyplomacji europejskiej. Moskwa liczyła, że uda się jej, pomimo wszystko, utrzymać współpracę z Berlinem na zasadach wypracowanych w Rapallo. Warszawa miała nadzieję, że Hitler, jak każdy rewolucjonista (za takiego uważał go Beck), zacznie pisać historię swego kraju od nowa. Ponieważ w jego otoczeniu nie było Prusaków, którą to nację kojarzono z agresywnymi planami Niemiec wobec Polski, istniała pewna nadzieja, że uda się doprowadzić do porozumienia z nową władzą. Dla Moskwy z kolei już po kilku miesiącach stało się oczywiste, że Hitler dokonuje zasadniczego zwrotu w polityce zagranicznej. Nie ma zamiaru respektować ograniczeń, jakie narzucił Berlinowi Kongres Wersalski, i w związku z tym Związek Sowiecki stał się zbędny jako tajny poligon Wermachtu. W kwietniu 1933 roku Niemcy przystąpiły do likwidacji swych agend wojskowych na terenie ZSRR. Czas Rapallo kończył się ostatecznie³⁵.

W zmieniającym się układzie sił w Europie pozycja zajmowana przez Polskę nabierała dla Kremla kluczowego znaczenia. Korzyści, jakie Polska miała z dobrych wzajemnych stosunków, były także niemałe. Przede wszystkim została zabezpieczona granica wschodnia, co umacniało pozycję Polski w Europie, szczególnie wobec sojuszniczej Francji. Współpraca Warszawy z Moskwą utrudniała także ewentualny powrót do polityki Rapallo w stosunkach z Niemcami. Pomimo wzajemnych uprzedzeń, wynikających z historii dawnej i najnowszej, z różnicy ustrojów państwowych, konfliktów narodowościowych, rozbieżnych interesów geopolitycznych oraz faktu, iż wzajemne zbliżenie było tak naprawdę wymuszone czynnikami zewnętrznymi, druga połowa 1933 roku to okres najlepszej współpracy pomiędzy Polską a ZSRR. Tak dobrych stosunków oba kraje nie miały w całym dwudziestolecu międzywojennym.

W tym samym czasie następowało także ostrożne, ale dość wyraźne ocieplenie stosunków Polski z Niemcami. 14 października 1933 roku Niemcy wystąpiły z Ligi Narodów, a jednocześnie Hitler oświadczył o swej gotowości do zawarcia paktów o nieagresji z każdym z sąsiadów. Postanowiła to wykorzystać polska dyplomacja. Końcowym efektem bardzo intensywnych zabiegów dyplomatycznych było podpisanie 26 stycznia 1934 roku w Berlinie przez polskiego posła Józefa Lipskiego i ministra spraw zagranicznych Niemiec Konstantina von Neuratha polsko-niemieckiej deklaracji o niesto-

³³ *Ibidem*, t. VI, dok. 56, s. 88–91.

³⁴ A. Garlicki, *op. cit.*, s. 174.

³⁵ K. Grünberg, *Polska karta Stalina*, Oficyna Toruńska, Toruń 1991, s. 62.

sowaniu przemocy³⁶. Podczas negocjacji z Niemcami dyplomacja polska starała się utrzymać jak najlepsze stosunki z Moskwą. Partnera sowieckiego traktowano w sposób szczególny, udzielając mu dogłębnych i wyczerpujących wyjaśnień na temat przygotowywanego porozumienia z zachodnim sąsiadem. Sprawa była bardzo delikatna i w każdej chwili możliwa była nieoczekiwana zmiana stanowiska któregoś z sąsiadów i zamiast uregulowania stosunków z każdym z nich mogło dojść do ich pogorszenia. Gra szła o wielką stawkę.

Po deklaracji z 26 stycznia 1934 roku drogi Moskwy i Warszawy zaczęły się rozchodzić. Był to proces obiektywny, choć na zewnątrz wobec opinii międzynarodowej demonstracyjnie przedstawiano coraz lepsze, pogłębione wzajemne stosunki. Miały o tym świadczyć między innymi wizyta Becka w Moskwie 13–15 lutego 1934 roku³⁷; podniesienie przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad³⁸; przedłużenie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji do końca 1945 roku³⁹. Innymi symptomami oficjalnie dobrych stosunków była wizyta 24–29 lipca 1934 roku w Leningradzie polskich okrętów wojennych „Burza” i „Wicher”⁴⁰, a we wrześniu tegoż roku rewizyta eskadry okrętów wojennych Związku Sowieckiego w Gdyni. Na forum międzynarodowym Polska poparła starania Moskwy o przyjęcie do Ligi Narodów i otrzymanie stałego miejsca w jej Radzie, co nastąpiło 18 września 1934 roku⁴¹. Kierując się tymi przesłankami, można byłoby sądzić, iż wzajemne stosunki były więcej niż dobre. Faktycznie jednak uległy one w tym czasie zamrożeniu. Dla ZSRR Polska, po normalizacji stosunków z Niemcami, przestała się liczyć jako ewentualny partner w polityce antyniemieckiej. Tendencje te wyraźnie uwidoczniły się podczas rozmów nad koncepcją tzw. paktu wschodniego, którą to w 1934 roku forsowały dyplomacje Francji i Związku Sowieckiego⁴². Założenia tego paktu Paryż przedstawił Moskwie w kwietniu 1934 roku. Jego główna idea polegała na tym, iż ZSRR, Niemcy, Polska, Czechosłowacja i kraje bałtyckie miały zobowiązać się do udzielenia sobie pomocy w wypadku agresji ze strony trzeciej, niebędącej sygnatariuszem porozumienia. W przypadku ataku zbrojnego jednego z uczestników paktu na innego uczestnika tego porozumienia pozostali sygnatariusze mieli przeprowadzić jedynie konsultacje. Takie ujęcie zagadnienia sprawiło, że dla Polski, która mogła być faktycznie zaatakowana przez Niemcy lub Związek Sowiecki, bądź oba te państwa jednocześnie, tego typu projektowane porozumienie nie przynosiło żadnych rzeczywistych gwarancji bezpieczeństwa. Tym bardziej że tak

³⁶ J. Buszko, *Historia Polski*, PWN, Warszawa 1984, s. 327.

³⁷ „Dokumenty i materiały”, t. VI, dok. 107, s. 185–192, Notatki M. Litwinowa z rozmów z J. Beckiem w Moskwie w dn. 13–15 II 1934 r.

³⁸ *Ibidem*, t. VI, dok. 108, Komunikat TASS o pobytku ministra spraw zagranicznych RP J. Becka w Moskwie z dn. 15 II 1934 r.

³⁹ DWP, t. XVII, dok. 157, s. 315–317, Protokół z 5 V 1934 r. przedłużający polsko-radziecki pakt o nieagresji.

⁴⁰ „Dokumenty i materiały”, t. VI, dok. 139, s. 234–237, Raport H. Sokolnickiego z dn. 7 VIII 1934 r.

⁴¹ J. Ślusarczyk, *op. cit.*, s. 120.

⁴² A. Garlicki, *op. cit.*, s. 282.

zarysowany pakt byłby podrzędny w stosunku do planowanej francusko-sowieckiej konwencji, która zobowiązywałaby Paryż i Moskwę do wzajemnej pomocy w wypadku agresji któregoś z uczestników paktu wschodniego⁴³. Warszawa była tego rodzaju porozumieniu przeciwna, gdyż bardziej sobie ceniła dwustronną umowę z Niemcami. Obawiano się ponadto, że w proponowanym układzie Moskwa zajmie miejsce Polski jako główny partner Francji w Europie Wschodniej. Taka postawa polskiego MSZ była oceniana w Moskwie jako potwierdzenie obaw co do wejścia Polski w orbitę wpływów niemieckich i nawiązania współpracy z Rzeszą, skierowanej przeciw ZSRR. Cały czas w ZSRR obawiano się istnienia tajnych porozumień do paktu z 26 stycznia 1934 roku.

Niejako pokłosiem paktu wschodniego było podpisanie 2 maja 1935 roku w Paryżu między ZSRR a Francją traktatu o wzajemnej pomocy⁴⁴. Pomimo początkowych obaw polskiej dyplomacji nie wpłynął on na zmianę stanowiska Francji wobec Polski. Natomiast w jego wyniku stosunki Warszawy z Moskwą uległy ochłodzeniu, a co gorsza z każdym miesiącem pogłębiał się klimat wzajemnej nieufności. W następnych latach, po śmierci Piłsudskiego, Beck samodzielnie prowadził politykę zagraniczną, która zakładała kontynuację linii Marszałka. Główną tezę tej polityki była zasada równowagi pomiędzy obydwojema najważniejszymi sąsiadami, tj. niezbliżanie się do Niemiec przeciw ZSRR i odwrotnie. W praktyce miało to polegać na przestrzeganiu układów o nieagresji z 25 lipca 1932 roku z ZSRR i z 26 stycznia 1934 roku z Niemcami. Teza ta – koncepcja równowagi – była statyczną zasadą polskiej polityki zagranicznej i zakładała, że ze względów ideologicznych nigdy nie dojdzie do porozumienia Związku Sowieckiego z Niemcami. Polska racja stanu była poparta ponadto sojuszem z Francją i wiarą we własne siły. Koncepcja ta zdawała egzamin, dopóki obaj sąsiedzi mieli nierozwiązane problemy wewnętrzne i nie mogli przez to rozpocząć swej agresywnej polityki zewnętrznej. Z chwilą gdy oba państwa stały się w pełni totalitarne i były kierowane przez dyktatorów o niepodważalnej pozycji, owa statyczność w polskiej polityce zagranicznej stała się jej słabością.

7 marca 1936 roku wojska niemieckie wkroczyły do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenii, a równocześnie Hitler wypowiedział układy lokarneńskie. Reakcja na to w Europie była bardzo słaba. Warszawa, potwierdzając możliwość wywiązania się z układów sojuszniczych wobec Francji, także zachowała się powściągliwie, słusznie zakładając bierne stanowisko Paryża. Polska polityka zagraniczna nadal hołdowała tezie równowagi. W praktyce jednak stosunki z Niemcami były dużo cieplejsze niż z ZSRR, którego wpływ w tym czasie skutecznie eliminowano z Europy Środkowej⁴⁵. Służyła temu również koncepcja międzymorza, która jednocześnie kreowała Polskę na lidera państw regionu.

⁴³ „Kwartalnik Historyczny”, nr 1, 1992 r. PAN IH, Recenzja M.J. Zachariasia książki K. Grünberga i J. Serczyka: *Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1990, s. 164.

⁴⁴ J. Ślusarczyk, *op. cit.*, s. 122.

⁴⁵ A. Skrzypek, *Zagadnienia rumuńskie w stosunkach polsko-radzieckich w latach 1932–1938*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. XI–XII, Warszawa 1975, s. 189–207. Chodzi o naciski Becka w celu usunięcia ministra spraw zagranicznych Rumunii Nicolae Titulescu, co nastąpiło 29 VIII 1936 r.

Następny rok przyniósł konsolidację pozycji Niemiec, Włoch i Japonii w ramach paktu antykominternowskiego. W Europie dawało się już wyczuć atmosferę nadciągającego konfliktu. Natomiast w stosunkach polsko-sowieckich był to czas dalszego pogłębienia wzajemnych nieufności. Sowieccy dyplomaci mówiąc o stosunkach dwustronnych twierdzili, iż „nie mogą one już być gorsze niż są”⁴⁶. Cały czas Moskwa utrzymywała, iż Polska znajduje się w orbicie polityki niemieckiej. Wyrazem atmosfery, jaka panowała wówczas pomiędzy obydwojma krajami, było żądanie Moskwy zlikwidowania polskich konsulatów w Tbilisi i Charkowie, co nastąpiło z dniem 1 grudnia 1937 roku⁴⁷.

12 marca 1938 roku Hitler dokonał Anschlussu Austrii, czyli wcielenia jej do III Rzeszy. Beck, starając się podtrzymać aktywność Polski w polityce europejskiej, wykorzystał tę sytuację oraz incydent z zastrzeleniem przez litewską straż graniczną żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza Stanisława Serafina i w formie ultimatywnej zmusił Litwę do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską, co nastąpiło 31 marca 1938 roku⁴⁸. 29–30 września 1938 roku odbyła się konferencja w Monachium. W wyniku jej postanowień Czechosłowacja straciła na rzecz Niemiec obszary przygraniczne. Kontynuując swą politykę, Beck wymusił na Pradze odstąpienie Polsce Zaolzia. Wywołało to zaniepokojenie Moskwy, doszło do wymiany ostrych not dyplomatycznych⁴⁹, Polska przeprowadziła manewry wojskowe na Wołyniu⁵⁰.

Kryzys, jaki w polityce europejskiej wywołało Monachium, wstrząsnął podstawami stosunków polsko-sowieckich. Beck w rozmowie z ambasadorem Rzeszy w Warszawie Hansem von Moltke już w czerwcu 1938 roku stwierdził, iż Polska nie wyrazi zgody na przemarsz wojsk sowieckich przez terytorium Rzeczypospolitej na pomoc Czechosłowacji. Warszawa nie widziała możliwości jakiegokolwiek udziału Moskwy w rozwiązywaniu problemów naszego południowego sąsiada. Z kolei rząd Związku Sowieckiego oświadczył, że jeśli Polska dokona agresji na Czechosłowację, to ZSRR wypowie pakt o nieagresji z 25 lipca 1932 roku. Po Monachium oba kraje spróbowały raz jeszcze zbliżyć się do siebie i znaleźć wspólny interes geopolityczny. Czynnikiem, który powodował to chwilowe ocieplenie, był nacisk Niemiec na Polskę. 24 października 1938 roku Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Niemiec w rozmowie z ambasadorem RP Józefem Lipskim zażądał od Polski przyłączenia Gdańska do Rzeszy, przeprowadzenia przez Pomorze eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej oraz przystąpienia Polski do paktu antykominternowskiego. Przyjęcie tych propozycji oznaczałoby rezygnację z polityki równowagi i dostosowanie polskiej polityki zagranicznej do niemieckiej, dlatego odpowiedź była odmowna⁵¹. By wzmocnić swe stanowisko wobec Niemiec, z inicjatywy Warszawy 26 listopada 1938 roku podpisano w Moskwie polsko-

⁴⁶ S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, *op. cit.*, s. 142.

⁴⁷ J. Ślusarczyk, *op. cit.*, s. 130.

⁴⁸ S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, *op. cit.*, s. 160.

⁴⁹ DWP, t. XXI, dok. 366 i 372, s. 516 i 523.

⁵⁰ J. Beck, *Ostatni raport*, PIW, Warszawa 1987, s. 150.

⁵¹ *Polska w polityce międzynarodowej (1939–45), Zbiór dokumentów 1939*, red. W. T. Kowalski, PIW, Warszawa 1989, dok. 1, s. 17.

-sowiecki protokół, który potwierdzał dotychczasowe porozumienia pomiędzy obydwooma krajami, a także rozszerzał ich podstawę na sferę gospodarczą. W rezultacie 19 lutego 1939 roku podpisano pierwszy i jedyny w okresie międzywojennym traktat handlowy między Związkiem Sowieckim a Polską⁵².

Negatywną wobec żądań Hitlera pozostała także odpowiedź Polski po włączeniu Czech i Moraw do Rzeszy i utworzeniu samodzielnej – a faktycznie zależnej od Hitlera – Słowacji, co bardzo osłabiło i tak niekorzystne polskie możliwości obronne. Nie przyjmowano przy tym do wiadomości sugestii Moskwy, iż w zbliżającym się konflikcie polsko-niemieckim Związek Sowiecki jest gotów udzielić Warszawie wsparcia. Wojna zbliżała się nieuchronnie, lecz Beck łudził się nadal, że uda się jej zapobiec przez współpracę Polski z Francją i Anglią. Z Paryżem zawarto sojusz wojskowy, natomiast rząd brytyjski 31 marca 1939 roku udzielił Polsce gwarancji niepodległości. Dalsze zobowiązania wobec Warszawy przyjął na siebie Londyn, podpisując 25 sierpnia 1939 roku układ o wzajemnej pomocy pomiędzy Wielką Brytanią a Polską, w którym to w tajnej klauzuli stwierdzano, iż jest on wymierzony przeciwko Niemcom⁵³.

Rząd w Warszawie do końca sprzeciwiał się jakiegokolwiek formie zbiorowego bezpieczeństwa z udziałem Kremla. Nie akceptował żądań Hitlera, ale miał świadomość, iż także współdziałanie z Moskwą jest niemożliwe. Panowało wówczas dość powszechne przekonanie, że zgoda na współpracę wojskową z ZSRR mogłaby w praktyce doprowadzić do okupacji przez Armię Czerwoną części polskiego terytorium i uzależnienia Warszawy od Kremla. Nie chcąc iść z Hitlerem na Moskwę, ani też ryzykować utraty suwerenności, polska dyplomacja umożliwiła porozumienie się Moskwy z Berlinem. Brakiem należytej przezorności ze strony Warszawy było nieuświadomienie sobie, iż zbliżenie to jest możliwe. Nie rozważano takiej ewentualności. Był to błąd, gdyż obaj dyktatorzy – Stalin i Hitler – nie brali w swych poczynaniach pod uwagę motywów ideologicznych czy doktrynalnych, a argumentami ideologicznymi posługiwali się jedynie dla publicznego uzasadnienia swych decyzji politycznych. Kontynuując politykę równowagi w zmienionej sytuacji politycznej w Europie, rząd polski ułatwił rozpoczęcie w maju 1939 roku tajnych niemiecko-sowieckich negocjacji⁵⁴. Ich końcowym efektem było podpisanie 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie paktu Ribbentrop-Mołotow. Zawierał on tajny protokół dodatkowy dzielący państwo polskie, ale także inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej pomiędzy obydwo sygnatariuszy paktu⁵⁵. Wojna została postanowiona.

Podsumowanie

⁵² M. Smoleń, *op. cit.*, s. 147.

⁵³ A. Cienciąła, *Polska w polityce brytyjskiej i francuskiej w 1939 roku: wola walki czy próba uniknięcia wojny?*, „Zeszyty Historyczne” 1986, z. 75, s. 152–183.

⁵⁴ S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, *op. cit.*, s. 188.

⁵⁵ M. Smoleń, *op. cit.*, s. 150.

Wszystkie porozumienia, układy i traktaty zawarte przez Polskę w dwudziestolecium międzywojennym ze wschodnim sąsiadem zostały przez Moskwę złamane. Polski MSZ, choć cały czas nie dowierzał pokojowym deklaracjom Związku Sowieckiego i przed jego hipokryzją przestrzegał innych europejskich partnerów, sam nie potrafił znaleźć skutecznego sposobu uchronienia Polski przed katastrofą. Wiązanie nadziei na utrwalenie polskiej niepodległości w oparciu o konflikt ideologiczny pomiędzy Niemcami i ZSRR należy uznać za przesłankę dalece niewystarczającą. Szkodliwe były złudzenia, że różnice ideologiczne między Berlinem a Moskwą nie pozwolą na porozumienie się tym dwóm państwom. Do takiego porozumienia nie doszło w 1920 roku, dlatego Polska mogła wówczas obronić swoją niepodległość i wygrać Bitwę Warszawską. Tej sytuacji nie udało się powtórzyć w 1939 roku. Sanacja karmiła siebie i społeczeństwo dwiema iluzjami: małą polską iluzją było przekonanie elit politycznych o trwałym uregulowaniu stosunków z Niemcami w 1934 roku, a wielką polską iluzją była irracjonalna wiara w wieczny pokój na wschodniej granicy⁵⁶.



Streszczenie: Przewrót majowy nie przyniósł początkowo poważniejszych zmian w polskiej polityce zagranicznej, choć pomajowe kręgi rządowe silniej akcentowały ideą prometejską i koncepcję międzymorza. W stosunkach wzajemnych Warszawy i Moskwy cały czas, tak jak przed 1926 rokiem, prowadzony był dialog na temat polsko-sowieckiego układu o nieagresji. Głównym punktem spornym było stanowisko Warszawy co do konieczności jednoczesnego zawarcia polsko-sowieckiego paktu o nieagresji z analogicznymi porozumieniami Moskwy z: Łotwą, Estonią, Finlandią i Rumunią. Artykuł przedstawia drogę do porozumienia z perspektywy Warszawy, przy uwzględnieniu zmieniającej się sytuacji międzynarodowej, w tym wzrostu tendencji faszystowskich w Europie, groźby wojny oraz zmian w polityce wewnętrznej ZSRR. Porozumienie z 25 stycznia 1932 roku i pakt o nieagresji z 25 lipca tegoż roku pomiędzy Polską a ZSRR były szczytowym punktem wzajemnych poprawnych relacji. Późniejsze lata, pakt Ribbentrop – Mołotow, 17 września ukazały, że dyplomacja sanacyjna, nie była w stanie zapobiec utracie przez Polskę niepodległości. Kwestią sporną pozostaje to, czy można było tej katastrofie zapobiec.

Słowa kluczowe: sanacja, dyplomacja, relacje polsko-sowieckie, pakt o nieagresji

Polish diplomats towards the Soviet Union after the May Coup

Summary: The May Coup did not initially bring about any major changes in Polish foreign policy, although the post-May governmental circles put a stronger emphasis on the Promethean idea and the concept of the Intermarium. In mutual relations between Warsaw and Moscow, a dialogue on the Polish-Soviet non-aggression treaty continued, as before 1926. The main point of contention was Warsaw's position on the necessity of concluding a Polish-Soviet non-aggression pact simultaneously with Moscow's analogous agreements with: Latvia, Estonia, Finland and Romania. The article presents the

⁵⁶ A. Bocheński, *Między Niemcami a Rosją*, Wyd. „Nałęcz”, Warszawa 1994, s. 18–30.

path to the agreement from the perspective of Warsaw, taking into account the changing international situation, including the rise of fascist tendencies in Europe, the threat of war and changes in the USSR's domestic policy. The agreement of 25 January 1932 and the non-aggression pact of 25 July that year between Poland and the USSR were the high points of mutually correct relations. Later years, the Molotov-Ribbentrop Pact and 17 September showed the Sanation diplomacy was unable to prevent Poland from losing its independence. Whether this catastrophe could have been prevented remains a matter of dispute.

Keywords: Sanation, diplomacy, Polish-Soviet relations, non-aggression pact

Bibliografia

Dokumenty

Delegacja RP przy Lidze Narodów, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół MSZ, sygn. 264.

Diekriety sowieckiej władzy, t. II, Moskwa 1957.

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, „Książka i Wiedza”, t. III, Warszawa 1964; t. IV, Warszawa 1965.

Dokumenty wnieszonej polityki SSSR (DWP), t. VII–XXI, 1925–1938, Moskwa 1964–1977.

Kruszyński M., *Konsekwencje przewrotu majowego dla stosunków polsko-radzieckich, maj-grudzień 1926 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 2.

Kumaniecki J., *Tajny raport Wojkowa czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim, 1921–1923*. Dwa lata prac delegacji radziecko-ukraińskiej, rosyjsko-ukraińsko-polskich Komisji Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej nad wykonaniem Ryskiego Traktatu Pokojowego. Sprawozdanie, Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Warszawa 1991.

Polska w polityce międzynarodowej (1939–45), red. W.T. Kowalski, Zbiór dokumentów 1939, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989.

Raport z rozwoju stosunków polsko-sowieckich w 1933 r., sporządzony przez posła J. Łukasiewicza dnia 4 II 1934 r., Archiwum Akt Nowych, Zespół MSZ, sygn. 6764.

Z dziejów stosunków polsko-radzieckich, „Studia i Materiały”, t. XI–XII, Warszawa, 1975 r.

Pozycje zwarte

Achmatowicz A., *Rewolucja wolności*, „Przedświt”, Warszawa 1990.

Achtamazian A. A., *Rapalskaja politika. Sowiesko-giermanskije diplomaticzieskije odnoszenija w 1922–1932 godach*, Moskwa 1974.

Albert A., *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Wyd. „Polonia” 1980.

Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1980.

Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988.

Bazyłow L., *Historia Powszechna 1789–1918*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1981.

Bazyłow L., *Historia Rosji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, t. II, Warszawa 1985.

Beck J., *Ostatni raport*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.

- Bocheński A., *Między Niemcami a Rosją*, Wyd. „Nałęcz”, Warszawa 1994.
- Bratkiewicz J., *Wielkoruski szowinizm w świetle teorii kontynuacji*, wyd. 2 popr. i poszerz., Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1991.
- Buszko J., *Historia Polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, „PAX”, Warszawa 1991.
- Dominiczak H., *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1992.
- Garlicki A., *Od Brześcia do maja*, „Czytelnik”, Warszawa 1986.
- Ginzburg E. S., *Stroma ściana*, „Czytelnik”, Warszawa 1990.
- Giza A., *Polaczkowie i Moskale. Wzajemny ogląd w krzywym zwierciadle*, „Polskie Pismo i Książka”, Szczecin 1993.
- Gregorowicz S., Zacharias M. J., *Polska – Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925–1939*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1995.
- Grosfeld L., *Polska a stosunki niemiecko-sowieckie 1918–1939*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1988.
- Grünberg K., *Polska karta Stalina*, Oficyna Toruńska, Toruń 1991.
- Haffner S., *Diabelski pakt. Z dziejów stosunków niemiecko-rosyjskich 1917–1941*, Oficyna historii XIX i XX wieku, Lublin 1994.
- Jabłonowski M., Jarski J., *Kalendarium II Rzeczypospolitej*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1990.
- Joffe A., *Wnieszajna politika Sowietского Sojuza 1928–32*, Moskwa 1968.
- Kantor Ū., Volos M., *Treugol'nik: Moskva – Varšava – Berlin: očerki istorii sovetsko-pol'sko-germanskih otnošenij v 1918–1939 gg.*, Evropejskij Dom, Sankt-Peterburg 2011.
- Kamiński M. K., Zacharias M. J., *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Warszawa 1993.
- Kochanowski J., *Spojrzenie na Rosję*, Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Warszawa 1994.
- Kucharzewski J., *Od białego do czerwonego caratu*, wyd. 2, skrócone przez aut., wznowienie (przedr.: „Veritas”, Londyn 1986), „Krağ”, Warszawa 1990.
- Kumaniecki J., *Pokój polsko-radziecki 1921*, Instytut Krajów Socjalistycznych PAN, Warszawa 1985.
- Lewandowski E., *Charakter narodowy Polaków i innych*, „Aneks”, Londyn–Warszawa 1995.
- Laroche J., *Polska lat 1926–35. Wspomnienia ambasadora francuskiego*, „Pax”, Warszawa 1966.
- Levickij B., *Terror i rewolucja*, „Profil”, Wrocław 1990.
- Mackiewicz-Cat S., *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Londyn 1941, „Głos”, Warszawa 1990.
- Mackiewicz-Cat S., *Polityka Becka*, Instytut Literacki, Paryż 1964.
- Madajczyk P., *Polityka i koncepcje polityczne Gustawa Stresemanna wobec Polski (1915–1929)*, Instytut Nauk Politycznych PAN, Warszawa 1991.
- Malak K., *Polsko-radzieckie stosunki kulturalne w okresie międzywojennym*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1991.
- Materski W., *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1994.
- Mazur Z., *Pakt Czterech*, Instytut Zachodni, Poznań 1979.

- Nowak A., *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Warszawa 1995.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994.
- Problemy gospodarcze II Rzeczypospolitej*, red. K. Kozłowski, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1989.
- Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla*, red. B. Musiał, Warszawa 2009.
- Skrzypek A., *Strategia pokoju. Radziecka polityka zbiorowego bezpieczeństwa w Europie 1932–1939*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1979.
- Smaga J., *Narodziny i upadek imperium ZSRR 1917–1991*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1992.
- Smoleń M., *Stracone dekady (Historia ZSRR 1917–1991)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1994.
- Sołżenicyn A., *Archipelag Gułag 1918–1956*, Nowe Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1990.
- Ślusarczyk J., *Polska a państwo radzieckie. Kalendarium: 1918–1939*, „AWM”, Warszawa 1996.
- Teslar T., *Propaganda bolszewicka podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, Warszawa 1938.
- Urbankowski B., *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2014.
- Witkowski Cz., *Majowy zamach stanu. Wojskowy rokosz Piłsudskiego*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2016.
- Wołos M., *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym: dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925–1926*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.

Artykuły

- Cieniata A., *Polska w polityce brytyjskiej i francuskiej w 1939 roku: wola walki czy próba uniknięcia wojny?*, „Zeszyty Historyczne” 1986, z. 75.
- „Kwartalnik Historyczny”, nr 1, 1992 r. PAN IH, Recenzja M.J. Zachariasia książki K. Grünberga i J. Serczyka: *Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1990.
- Leinwand A.J., *Bolszewicki plakat propagandowy*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XXVII.
- Leinwand A. J., *Z dziejów polsko-sowieckiej wojny propagandowej 1919–1920*, [w:] *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej: XIX–XX wiek*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1995.
- Mierzwa J., *Przewrót majowy*, „Zeszyty do debat historycznych”, Sulejówek 2020.
- Muszyński J., *Mechanizmy władzy ZSRR. Organy bezpieczeństwa*, „Studia i Materiały” 1991, CBR UW, z. 16.
- Odgłosy w Polsce na temat podpisania radziecko-francuskiego paktu*, „Ekonomiczeskaja Żizń” 23 VIII 1931.
- Skrzypek A., *Zagadnienia rumuńskie w stosunkach polsko-radzieckich w latach 1932–1938*, [w:] *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały*, t. XI–XII, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1975.
- Zacharias M. J., *Józef Beck i „polityka równowagi”*, „Dzieje Najnowsze” 1988, nr 2.